Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 2 LISTOPADA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 302

Zatarg francusko-niemiecki

spowodu obstawienia granic Zagłębia Saary wojskiem francuskiem. Prasa niemiecka grozi i atakuje

Anglja wyraża zgodę na posunięcia Paryża

Paryż, 1 listopada.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, że koła urzędowe Wielkiej Brytanji **przyjęły z zadowoleniem środki ostrożności, zastosowane przez francuskie władze wojskowe, celem ewentualnego zapewnienia spokoju na obszarach Saary na wypadek, gdyby komisja rządząca wystąpiła pod adresem Francji z tego rodzaju życzeniem.**

W Londynie panuje przekonanie, że wydane zarządzenia są najlepszym sposobem zapewnienia spokojnego przebiegu wyborów.

Paryż, 1 listopada. (Pat).

Korespondent Havasa w Genewie donosi, że przewodniczący rady Ligi Narodów min. Benesz, postanowił, że nadzwyczajne posiedzenie rady, mające się zająć sprawą plebiscytu na terytorjum Saary, zbierze się w dniu 21 listopada.

Berlin, 1 listopada.

(PAT) Alarmy o rzekomych przygotowaniach Francji do interwencji w Zagłębiu Saary wywołują, mimo półurzędowych wyjaśnień Havasa, w dalszym ciągu namiętne protesty w prasie niemieckiej. Komunikat Havasa określany jest jako zwykła próba tuszowania polityki gwałtu, przyczem oświadcza się wręcz, że wobec agresywnego tonu, jaki ujawniły dzienniki francuskie w rodzaju „Echo de Paris" i „Le Jour", musi się wątpić w szczerość półoficjalnych uspakajających kroków ze strony Francji. W polemice swej dzienniki niemieckie używają wyjątkowo drastycznego sformułowania pod adresem Paryża, pisząc o **„uderzeniu kolbą w pokój europejski i opancerzonej pięści".**

„Berliner Tageblatt" twierdzi, że uchwały Rady Ligi z roku 1925/26, na które powołuje się Francja, przestały obowiązywać równocześnie z ustaniem okupacji Nadrenji i dziś tylko postanowienia traktatu wersalskiego stosowane być mogą do Zagłębia Saary.

Zagłębie jest częścią obszaru Rzeszy, pozostającą tylko przejściowo pod zarządem Ligi Narodów i **zajęcie jego przez wojska francuskie równałoby się wkroczeniem na terytorjum niemieckie.**

„Deutsche Allgemeine Zeitung" zaniepokojone jest doniesieniem „Timesa" o staraniu Francji, aby Anglja uczestniczyła we wspomnianym akcie i oświadcza, że **Niemcy oczekują od rządu angielskiego otwartego odrzucenia wezwania do udziału w inwazji.** Takie wystąpienie Anglji będzie musiało — zdaniem dziennika — wpłynąć uśmierzająco na Paryż.

Narodowo - socjalistyczny „Angriff" wskazuje na komentarze prasy londyńskiej, **donoszące o rozgoryczeniu jakie panuje w Niemczech,** co, według tegoż organu, ma być rozumiane jako wyraźne ostrzeżenie Francji. Niemcy przez usta swoich odpowiedzialnych mężów stanu kilkakrotnie oświadczały, że chcą pokojowego uregulowania sprawy Saary a kanclerz i wicekanclerz wyrazili gotowość podjęcia bezpośrednich rozmów ze stroną francuską. Nikt w Europie — kończy „Angriff" — nie jest zainteresowany wywoływaniem incydentów w Saarze poza „sforą" emigrantów, oraz mocarstwami, które tę sforę moralnie i finansowo utrzymują.

Aresztowanie sportowców sowieckich w Czechach

pod zarzutem udziału w demonstracjach komunistów

MOSKWA, 1 listopada.

(PAT) Wiadomość o aresztowaniu sportowców sowieckich przez policję czeską w Koszycach pod zarzutem udziału w demonstracjach lokalnych komunistów nadeszła wczoraj późnym wieczorem i wywołała powszechne oburzenie. Przypuszczalnie z powodu późnej pory wiadomość ta ukazała się w prasie bez komentarzy.

Zaznaczyć należy, że wśród aresztowanych znajduje się wysoki dygnitarz sowiecki, sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego ZSRR. Djomin.

Propaganda gotowości wojskowej w Niemczech

„Pałac Wodza" w Monachjum będzie miał schrony przeciwgazowe i tunel betonowy.—Namiestnicy złożyli przysięgę na ręce Hitlera

Berlin, 1 listopada.

(PAT) W narodowo - socjalistycznym klubie dyskusyjnym prezes niemieckiego towarzystwa wiedzy zbrojeniowej gen.-por. Cochenhausen wygłosił odczyt, w którym wystąpił przeciwko Remarque'owi, stwierdzając, **że Reichswehra, „mimo hamulców, nałożonych przez traktat wersalski", potrafiła do dziś utrzymać w Niemczech prawdziwie żołnierski typ,** odpowiadający tradycjom gen. Scharnhorsta, twórcy powszechnej obowiązkowej służby wojskowej Niemiec w okresie wojen napoleońskich. Mówca oświadczył, że ruchowi narodowo - socjalistycznemu należy się uznanie zato, że spopularyzował w narodzie niemieckim **ideę gotowości wojskowej.**

***

Berlin, 1 listopada.

(PAT) Urzędowo komunikują, iż wszyscy namiestnicy rządu Rzeszy, którzy zebrali się dziś na konferencję w Berlinie, złożyli na ręce kanclerza Hitlera przysięgę tej samej treści co ministrowie. Kanclerz Hitler przemówił do namiestników, poruszając sprawy polityczne i gospodarcze. Następnie odbyła się dyskusja pod przewodnictwem ministra spraw wewn. dr. Fricka, na której omawiano sprawy rolne oraz zagadnienie wyżywienia kraju. W dyskusji wziął również udział premjer pruski Goering.

***

Berlin, 1 listopada.

(PAT) „Berliner Tageblatt" podaje interesujące szczegóły o budowie nowego centralnego gmachu partji narodowo - socjalistycznej w Monachjum. Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 m. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne. W t. zw. pałacu wodza znajdują się podziemne kuchnie i kasyno na 600 osób. Urządzenia techniczne dla ochrony przed atakiem lotniczym zasługują na specjalną uwagę. Schrony mają 5-krotne sklepienie betonowe, każde o grubości 2 i pół mtr. „Pałac Wodza" **posiada 18 schronów piwnicznych, z których każdy pomieścić może po 60 osób. Specjalne betonowe tunele,** leżące na głębokości 9 i pół metra, łączą pałac z domem brunatnym. Wszystkie ubikacje otrzymają centralne ogrzewanie podziemne.

Śnieg w Anglji i Francji

Na niektórych drogach wstrzymano komunikację

Londyn, 1 listopada.

(PAT) W szeregu okręgów Anglji, Szkocji i Irlandji temperatura spadła w dniu wczorajszym poniżej zera. W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi, dochodzące do pół metra grubości. Na niektórych drogach wiejskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

Paryż, 1 listopada.

(PAT) Dziś w nocy między godz. 4 a 4.20 spadł w Paryżu obfity śnieg.

22 wyroki śmierci w Hiszpanji

Czy skazani zostaną ułaskawieni

Paryż, 1 listopada.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Madrytu, że rząd hiszpański zakomunikował prezydentowi republiki swą decyzję w sprawie 22 wyroków śmierci, wydanych przez sądy wojskowe. Narazie decyzja trzymana jest w tajemnicy.

Rada ministrów zebrała się dziś popołudniu dla omówienia ważnych spraw. Jest to już szóste skolei posiedzenie w ciągu ostatnich trzech dni. Sytuacja polityczna jest naprężona.

Madryt, 1 listopada.

(PAT) Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd zamierza jakoby stworzyć nową dywizję wojska w sile 12 tys. ludzi, całkowicie zmotoryzowaną i skoszarowaną w okolicach Madrytu, która mogłaby w razie potrzeby udać się spiesznie do której kolwiek z prowincyj hiszpańskich, zagrożonej rozruchami.

Zarzuty przeciwko sen. Targowskiemu--niesłuszne

orzekł sąd klubowy B.B.W.R.

Warszawa, 1 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum Klubu Bezpartyjnego Bloku, na którem prezes płk. Sławek zakomunikował zebranym treść orzeczenia sądu klubowego w sprawie sen. Józefa Targowskiego.

W orzeczeniu tem sąd stwierdził niesłuszność zarzutów stawianych sen. Targowskiemu z tytułu piastowanego przezeń w latach 1927 — 1931 stanowiska członka zarządu Zakładów Żyrardowskich, jak również bezpodstawność zarzutu, jakoby sen. Targowski w r. 1932 przyczynił się do układu rządu polskiego z francuskim w sprawie Żyrardowa.

Prezydjum konferencji rozbrojeniowej

zwołane na 20 b.m.

Paryż, 1 listopada. (Pat).

Przewodniczący komisji rozbrojeniowej, Henderhon, postanowił zwołać posiedzenie prezydjum konferencji do Genewy na dzień 20 b. m.

Prezydjum rozpatrzy sprawozdanie czterech podkomisyj, i jak sądzą, zajmie się specjalnie sprawą prywatnego handlu bronią.

Krążą pogłoski, że Henderson zamierza w początku przyszłego roku zwołać sesję komisji ogólnej.

Odwołanie posła Z.S.R.R z Wiednia

Wiedeń, 1 listopada.

(PAT) Dotychczasowy poseł ZSRR w Wiedniu Adolf Petrowskij został odwołany z Wiednia. Ma on objąć w Kijowie stanowisko pełnomocnika komisarjatu ludowego spraw zagran. przy rządzie ukraińskiej republiki sowieckiej.

Kryzys gabinetowy we Francji?

Herriot odrzuca projekt reformy państwa, opracowany przez Doumergue'a. — Ostatnie próby porozumienia

Paryż, 1 listopada.

(PAT) Sytuacja wewnętrzna uległa w ciągu dnia wczorajszego znacznemu zaostrzeniu. Rozmowy premjera Doumergue'a z ministrem Herriotem nie dały pomyślnych rezultatów. Premjer nie jest skłonny do ustępstw i pragnie zachować w całości opracowany już tekst zmian konstytucyjnych, nalegając na konieczność przyznania prezydentowi republiki prawa rozwiązywania izby bez uprzedniego zasięgania opinji senatu. **Ministrowie radykalni, zgodnie ze stanowiskiem kongresu partyjnego w Nantes, kategorycznie przeciwstawiają się tego rodzaju reformie.** Herriot wyjaśnił to stanowisko prezydentowi republiki, który w półtoragodzinnej rozmowie domagał się od Herriota dalszych ustępstw. Według doniesień prasy, Herriot miał odpowiedzieć, że już na kongresie w Nantes wykazał maximum pojednawczości i że poza granice, zakreślone przez uchwały nantejskie, posunąć się nie może. Herriot zapowiedział ponadto, że **gdyby nie udało się osiągnąć kompromisu do soboty, ministrowie radykalni ustąpią z gabinetu. W tych warunkach zrozumiałe jest poruszenie w kołach politycznych. Ustąpienie radykałów z rządu pociągnęłoby prawdopodobnie za sobą ustąpienie czterech innych ministrów, a mianowicie: Rivolieta, Marqueta, Flandina i Germain Martina. Nastąpiłby więc kryzys gabinetowy, którego za wszelką cenę pragnęły uniknąć stronnictwa polityczne.**

Herriot uznał sytuację za tak poważną, iż odwołał swój wyjazd do Lyonu i postanowił w dniu dzisiejszym i jutrzejszym prowadzić dalsze pertraktacje. Co do premjera Doumergue'a, to oświadczył on, że z całym spokojem oczekiwać będzie końca tych pertraktacyj. „Wiem, czego chcę i dokąd zmierzam" — oświadczył krótko premjer.

W dniu dzisiejszym Doumergue znowu udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie był przyjęty przez prezydenta Lebrun na dłuższej audjencji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, decydujące rozmowy odbędą się dopiero w dniu jutrzejszym.

Paryż, 1 listopada.

(PAT) „Paris Soir" podaje następujące szczegóły projektu Doumergue'a w zakresie zmiany konstytucji:

Projekt przewiduje: 1) reorganizację prezydjum rady ministrów i nadanie prezesowi rady ministrów tytułu pierwszego ministra (premjer), 2) prawo prezydenta republiki rozwiązywania izby bez uprzedniego odwoływania się do senatu w razie gdyby rząd był obalony lub w razie obalenia dwuch gabinetów conajmniej w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia kadencji ustawodawczej. Senat w obu wypadkach mógłby zachować prawo veta. 3) wyłączny przywilej rządu proponowania wydatków państwowych, 4) prawo prolongowania budżetu wojskowego w razie nieuchwalenia budżetu państwowego w terminie ustawowym, 5) umieszczenie w ustawie konstytucyjnej statutu urzędniczego, który w szczególności pozbawiłby urzędników prawa strajków.

Przedmiot sporu stanowi punkt drugi, czyli prawo o rozwiązywaniu izby. Projekt Doumergue'a zbliżony jest do projektu Paul Reynauda, uchwalonego już przez komisję reformy państwa w pałacu burbońskim 23 głosami przeciwko trzem. Jednakże jednemu i drugiemu projektowi kategorycznie przeciwstawiają się senatorzy.

Walka o rynki na Dalekim Wschodzie

Ameryka nie zrezygnuje ze swych wpływów w Chinach. — 50 sowieckich łodzi podwodnych we Władywostoku

Waszyngton, 1 listopada.

(PAT) Podsekretarz stanu Phillips oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają bynajmniej zamiaru zaniechać wysiłków celem utrzymania zasady drzwi otwartych na Dalekim Wschodzie. Phillips dodał, że departament stanu zastanawia się nad stanowiskiem, jakie zająć wobec projektowanego wprowadzenia monopolu naftowego w Mandżuko.

Nowy Jork, 1 listopada.

(PAT) Komendant arsenału portu wojennego kontradmirał Yates Sterling w wygłoszonem tu przemówieniu domagał się stanowczo powiększenia floty wojennej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Musimy mówił admirał — być gotowi do użycia całej naszej potęgi morskiej na Dalekim Wschodzie, aby zapewnić tam utrzymanie swobody rynków.

★

Londyn, 1 listopada.

(PAT) „Daily Telegraph" donosi z Tokjo, iż pewna wybitna osobistość po powrocie z Władywostoku oświadczyła, że w **tamtejszym porcie wojennym znajduje się około 50 łodzi podwodnych. Urzędowe koła japońskie uważają, że nagromadzenie łodzi podwodnych w tym porcie, jak również wielka liczba samolotów, posiadanych przez sowiety na Dalekim Wschodzie, stanowią groźbę dla japońskich dróg komunikacyjnych.**

Ku czci poległych bojowników

Podniosła uroczystość przy grobie „Nieznanego Żołnierza" w Warszawie

Warszawa, 1 listopada (Pat).

Dziś na placu Marszałka Piłsudskiego u grobu Nieznanego Żołnierza odbyła się podniosła uroczystość ku czci poległych bojowników o niepodległość i obrońców ojczyzny, urządzona staraniem zarządu społecznego federacji P.Z.O.O. Na placu Marszałka Piłsudskiego ustawili się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza poczty sztandarowe i delegacje b. żołnierzy zrzeszonych w federacji P.Z.O.O. oraz P.W. O godzinie 18-ej na plac wkroczyła kompanja honorowa związku młodych pionierów niosąca z Radzymina płonące pochodnie na grób Nieznanego Żołnierza zapalone od zniczów na cmentarzu poległych obrońców Ojczyzny w Radzyminie. Orkiestra odegrała „hasło wojska polskiego", na placu zapłonęły ustawione stosy, poczem zostały zapalone znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Po odegraniu hymnu narodowego, sekretarz generalny federacji pos. Walewski wygłosił przemówienie, odczytując w końcu długą listę pól bitew, na których walczył żołnierz polski w latach 1914 — 1920.

Po przemówieniu i modlitwie nastąpił uroczysty moment złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

17-rocznica rewolucji

Gorączkowe przygotowania do uroczystości w Moskwie

Moskwa, 1 listopada (Pat).

W Moskwie czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości, związanych z obchodem 17-ej rocznicy rewolucji. Przy dekoracji miasta pracuje 900 malarzry, rzeźbiarzy i dekoratorów teatralnych.

Antysemityzm w Brazylji

Akcja przeciwko wpuszczaniu żydów

Rio de Janeiro, 1 listopada (Pat).

Wpływowe stowarzyszenie tutejsze im. Alberta Torres złożyło u władz protest *przeciwko wpuszczaniu do kraju niepożądanych cudzoziemców, w szczególności żydów*, którzy przez niedozwolone metody handlowe i uchylanie się od podatków szkodzą miejscowym kupcom.

Stowarzyszenie zwraca się do prezydenta republiki i ministra spraw zagranicznych o uniemożliwienie obchodzenia przepisów dla imigrantów.

Konferencja ministrów państw bałtyckich

odbędzie się 29 listopada

Tallin, 1 listopada. (Pat).

Termin konferencji ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy ustalony został na 29 i 30 listopada. Tematem obrad mają być sprawy związane z realizacją paktu bałtyckiego oraz aktualne zagadnienia z zakresu polityki zagranicznej.

Minister Lozorajtis zabawi w Estonji prawdopodobnie nieco dłużej w charakterze prywatnym i ma bezpośrednio z Tallina udać się do Finlandji.

W podróży tej ministrowi ma towarzyszyć poseł litewski w Tallinie Dailide.

Nowomianowany ambasador polski w Londynie

wręczy we wtorek listy uwierzytelniające królowi Jerzemu

Londyn, 1 listopada. (Pat).

Nowomianowany ambasador R. P. p. Ed. Raczyński przybędzie w najbliższy poniedziałek samolotem do Londynu. We wtorek. 6-go listopada o godzinie 11-ej ambasador Raczyński przyjęty będzie w pałacu Buckingham przez króla Jerzego na specjalnej audjencji, na której wręczy J. K. M. listy uwierzytelniające Pana Prezydenta R. P., poczem obejmie oficjalne urzędowanie jako ambasador R. P. w Londynie.

Życzenia posła polskiego

z okazji urodzin księżniczki szwedzkiej

Sztokholm, 1 listopada (Pat).

Poseł polski w Sztokholmie, p. Roman złożył w pałacu królewskim życzenia z okazji urodzin księżniczki Małgorzaty.

Titulescu o porozumieniu bałkańskiem

Ankara, 1 listopada (Pat).

Minister Titulescu odmówił złożenia deklaracji na temat obrad konferencji państw bloku bałkańskiego, podkreślił jednak, że decyzje, jakie zapadną będą miały bardzo duże znaczenie.

Francja żąda od Austrji wydania

podejrzanych o udział w zamachu marsylskim

Wiedeń, 1 listopada(Pat).

Poselstwo francuskie w Wiedniu zwróciło się z prośbą do rządu austrjackiego o ekstradycję płk. Percevica, zaaresztowanego ostatnio w Wiedniu, a którego przypuszczalne stosunki z terorystami chorwackimi są przedmiotem śledztwa ze strony policji wiedeńskiej.

Paryż, 1 listopada (Pat).

Szef inspekcji generalnej służby administracyjnej złożył sprawozdanie ministrowi spraw wewnętrznych. dotyczące stanu bezpieczeństwa w Marsylji w dniu zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou.

Przeszło miljard dolarów

wynosi deficyt budżetu amerykańskiego

Waszyngton, 1 listopada.

Deficyt Stanów Zjednoczonych za bieżący rok budżetowy przekroczył dziś miljard dolarów i wynosi 1 miljard 27 miljonów dolarów.

Angielsko-niemiecki

układ kompensacyjny

Londyn, 1 listopada (Pat).

Minister handlu Runciman oznajmił popołudniu w Izbie Gmin, że w Berlinie został parafowany układ kompensacyjny angielsko-niemiecki.

Trzęsienie ziemi w Rosji

Moskwa, 1 listopada (Pat).

W kraju zakaukazkim miało miejsce dość silne trzęsienie ziemi, które odczuto w Baku, Erywaniu, miejscowości Szemacha. W miejscowości Stepanakert uległ uszkodzeniu szereg domów.

Komunikat sowiecki nic nie mówi o jakichkolwiek ofiarach w ludziach.

Insull miał uszczęśliwić Anglię

Niezwykłe zeznania słynnego bankiera

Chicago, 1 listopada.

(PAT) Zeznając przed tutejszym trybunałem, słynny ze swych perypetyj w całej Europie bankier Samuel Insull, oświadczył m. in.: „Stanley Baldwin zaofiarował mi prezesurę rady administracyjnej angielskiego towarzystwa elektrycznego. Było to w czasie mego pobytu w Londynie w roku 1926. Baldwin dał mi okazję dokonania dla mego kraju ojczystego tego co zrobiłem dla przybranej ojczyzny, lecz ja musiałem odmówić."

Gdy agencja Reutera poinformowała wicepremjera Baldwina o tem oświadczeniu Insulla, Baldwin oświadczył, że niema w tej sprawie nic do powiedzenia.

Represje przeciw duchownym

katolickim w Meksyku

Meksyk, 1 listopada (Pat).

Gubernator stanu Puebla podpisał rozporządzenie o wysiedleniu biskupa Mikołaja Cerona. Biskup otrzymał 72 godziny czasu na opuszczenie terytorjum stanu.

Jednolity front: katolików, ewangielików i socjalistów

przeciw narodowym socjalistom w Zagłębiu Saary. — Wszyscy dążą do zachowania status quo.—Szturmowcy przygotowują zamach stanu

Saarbrücken, w październiku

Jak wiadomo, socjaliści i komuniści utworzyli w Zagłębiu Saary jednolity front, celem zapewnienia temu krajowi status quo przy mającym nastąpić wkrótce plebiscycie. Nie od nich jednak zależy decyzja. Los Zagłębia Saary spoczywa w rękach katolików i dlatego tak wielkie zainteresowanie towarzyszy zebraniom przedplebiscytowym, na których występują również osoby duchowne. — Przed kilku dniami w Saarbrücken odbył się wiec, zorganizowany przez zwolenników status quo. W wielkiej sali zebrało się kilka tysięcy osób, które przez cały czas trwania przemówień stały, by lepiej móc oklaskiwać. — **Po przemówieniu komunisty, wszedł na trybunę ksiądz, otoczony ze wszystkich stron czerwonemi flagami. Na sali zapanowała cisza.**

— Dziwicie się chyba, przyjaciele moi — rzekł ksiądz — że widzicie mnie na tej trybunie... Ale zapytuję was — dokąd mam właściwie pójść?...

Okazuje się, że ów **ksiądz siedział w niemieckiem więzieniu, a potem w obozie koncentracyjnym, gdzie widział okropne sceny.**

— Nie pozwólcie, aby to piekło również i tutaj zapanowało! — zawołał mówca w sutannie. — Niemcy, to piekło, albowiem tam traci się wszelką nadzieję!.. **Jestem chrześcijaninem, lecz nie potrafię przemówić do tych ludzi!...**

Nie ulega wątpliwości, że większość duchowieństwa katolickiego w okręgu Saary, dążyć będzie do utrzymania status quo. Walka toczy się więc przedewszystkiem o głosy neutralnych. W każdym razie zaznaczyć należy iż ostatnie miesiące znacznie osłabiły szeregi „Niemieckiego Frontu". Kierownicy tego frontu zdradzają coraz większe zdenerwowanie. Wzmacnia się system terorystyczny i mobilizuje się wszystkie siły, by wykorzystać dla swych celów przygotowania techniczne do plebiscytu.

Niepozbawiony pewnej ironji jest fakt, że **ani Max Braun, przywódca socjalistyczny, ani Pirro, przywódca narodowych socjalistów, nie mają prawa głosu, albowiem żaden z nich nie przebywa na terenie Okręgu Saary od 28 czerwca 1919 roku.** Listy z uprawnionymi do głosowania rozlepiono na ulicach miasta już w połowie września. Przekonano się wówczas, że na listy wciągnięto wiele osób, nieposiadających prawa głosowania. **Ilość nieuprawnionych obliczają na 100 tysięcy!...** Reklamacje można było składać do 26 października. Czy zdołano sprostować wszystkie błędy w ciągu tak krótkiego czasu?...

Podczas gdy wyższe stanowiska w komitecie plebiscytowym obsadzone są przez cudzoziemców, w 83 komitetach lokalnych siedzą sami niemcy, z których połowa conajmniej, to członkowie Niemieckiego Frontu. Prasa narodowo-socjalistyczna witała początkowo owacyjnie Komisję oraz Sąd Wyborczy, rozgłaszając, że instytucje te obronią mieszkańców okręgu Saary przed tyranją komisji rządowej, lecz wkrótce zaznaczyły się rozdźwięki między hitlerowską prasą a Komisją i Sądem. Przyczyną tych rozdźwięków był fakt następujący:

Prezes Sądu Wyborczego, holender de Jongh, poskarżył się na stosunki, istniejące między lokalnemi władzami, a „pewną organizacją polityczną"...

„Czyżby pan prezes miał na myśli Niemiecki Front"? — zapytywała perfidnie prasa narodowo-socjalistyczna. — Chodziło o to, że **narodowi socjaliści zajęli na cały czas przedplebiscytowy wszystkie lokale i prezes Sądu musiał interwenjować, by zapewnić wszystkim sprawiedliwy podział lokali na wiece.**

Z Niemiec napływają potężne sumy na cele propagandowe. Przeciwnikom narodowych socjalistów brak natomiast funduszów. Poza tem narodowi socjaliści są o tyle w lepszej sytuacji, że **policja na terenie okręgu Saary jawnie sympatyzuje z Niemieckim Frontem,** nie reagując wcale, gdy narodowi-socjaliści pałkami i kastetami biją na wiecach swych przeciwników politycznych. Poza tem ta skoordynowana praca policji i narodowych-socjalistów zwiększa ogromnie niebezpieczeństwo ewentualnego puczu.

O tej możliwości pisał Knox w liście otwartym, wysłanym do Genewy, a skonfiskowanym w Niemczech. Pan Knox przytoczył w swym liście wyjątki z korespondencji, jaką prowadzą między sobą przywódcy Niemieckiego Frontu na terenie plebiscytowym, panowie Pirro i Schaub. Z wyjątków tych wynikało niezbicie, że **oddział składający się z 17.000 ludzi, gotów jest do wymarszu na teren sporny.**

Wobec tego staje się rzeczą jasną, że wzmocnienie policji na terenie plebiscytowym jest koniecznością nieodzowną. Hemsley, szef policji angielskiej, ma za sobą narazie 200 policjantów. Mister Knox czyni starania w Genewie, by ściągnąć do okręgu Saary jeszcze policję z innych państw.

Jaki będzie wynik plebiscytu?... — Oczywiście, że każda strona czyni już prowizoryczne obliczenia. Trudno jednak bawić się w przepowiednie. Tam, gdzie mogą zajść wszelakiego rodzaju niespodzianki, nie można opierać się na rozsądku, ani na matematyce.

A faktem jest niezbitym, że niespodzianek takich będzie jeszcze wiele...

St. Ł.

Olbrzymie nadużycia w Rumunji

przy wydawaniu zezwoleń wwozowych

Bukareszt, 1 listopada (Pat).

W związku z reklamacją co do funkcjonowania wydziału, wydającego zezwolenia wwozowe, minister handlu nakazał przeprowadzenie rewizji w tym wydziale. Prokuratura zabrała akta i prowadzi obecnie badania dokumentów, celem stwierdzenia ewentualnych nadużyć. Jak twierdzą, nadużycia są znaczne i około 15-tu urzędników jest skompromitowanych w tej aferze.

Eksplozja bomb w Hawanie

Hawana, 1 listopada (Pat).

W Hawanie eksplodowało w ciągu nocy 8 bomb. Jedna osoba została zabita.

36 tysięcy uchodźców z Niemiec

bez pracy i chleba

Londyn, 1 listopada (Pat).

Wyznaczony przez Ligę Narodów wysoki komisarz dla spraw uchodźców z Niemiec, Macdonald, odbył dziś w Londynie konferencję z radą przyboczną, składającą się z delegatów 16-tu rządów, zaproszonych przez Ligę Narodów. Wysoki komisarz oznajmił, że z 65 tys. uchodźców z Niemiec, jakie znajdują się w jego ewidencji, 27 tys. zostało ulokowanych i otrzymało pracę. Pozostało więc jeszcze 38 tys., których losem trzeba się zająć.

Wysoki komisarz podkreślił następnie swe obawy, że jeśli wynik plebiscytu na terytorjum Saary będzie pomyślny dla Niemiec, to liczba uchodźców znacznie wzrośnie, wobec czego akcja zainicjowana przez Ligę Narodów nietylko nie może ustać, lecz musi być jeszcze rozszerzona.

—:—

Moskwa, 1 listopada (Pat).

Według otrzymanych tu doniesień, marszałek Czang-Kai-Szek w czasie swego pobytu w Pekinie omawiał z jednym z najbliższych jego współpracowników sprawę reorganizacji administracji wewnętrzno-politycznej w kierunku wprowadzenia rządu autoratywnego w Chinach. Na czele tego rządu stanąć ma marszaełk Czang-Kai-Szek.

AZEF Król szpicli i prowokatorów

13

Zamach został ustalony na dzień drugiego lutego. Sawinkow zarządził zbiórkę całej grupy na pierwszego. Dora Brilliant przybyła z Dorpatu, gdzie przechowywała dwie bomby. Ta mała dzielna niewiasta przywiozła dwa pociski gotowe zupełnie i zdatne do użytku w każdej chwili. Pomiędzy godziną siódmą a pół do ósmej Sawinkow wręczył bomby dwóm miotaczom. Przyniósł je do teatru w teczce. Już od ósmej były oba wejścia do teatru strzeżone przez ludzi, zaopatrzonych w bomby.

Kaljajew był przebrany za wieśniaka. Nosił kurtkę, granatową czapkę z daszkiem i wysokie buty. Drżąc z niecierpliwości, stał Kaljajew naprzeciwko teatru — tuż koło głównego podjazdu.

Tuż przed ósmą podjechał powóz wielkiego księcia. Kaljajew poznał go już zdaleka. Mocno ścisnął bombę w dłoni. Konie zatrzymały się w pędzie, stangret zawrócił... Kaljajew rzucił się śmiało w stronę podjazdu. Już podnosił rękę, by rzucić śmiertelny pocisk! W ostatniej chwili cofnął się. Ku swemu przerażeniu i wściekłości spostrzegł, że w powozie, prócz Sergjusza siedziała wielka księżna Elżbieta i troje małych dzieci.

Kaljajew zbiegł czemprędzej.

Po kilku chwilach spotkał się z Sawinkowem. Nie mógł mówić z przejęcia i rozdrażnienia:

— Przecież to okropne, — bełkotał,— ale nie chcecie chyba, bym zabijał dzieci i kobiety! Taka wspaniała okazja znów zmarnowana! Ale cóżby o nas powiedziano, gdybyśmy przelali krew niewinnych dzieci?!.. Nie wolno mi było narażać na szwank całej organizacji...

Z drugiej strony, przecież Kaljajew mógłby być łatwo przychwycony, właśnie wtedy, gdy zamierzał rzucić bombę. Sytuacja była istotnie nie do pozazdroszczenia. Na usilne żądanie Kaljajewa (towarzysze nazywali go spolska: „Janek" — gdyż Kaljajew był warszawianinem) niezwłocznie odbyło się krótkie, lecz bardzo ważne zebranie: czy wolno wraz z upatrzoną ofiarą zabijać dzieci i kobiety... Gdyby zebrani odpowiedzieli na to pytanie twierdząco — Janek gotów był rzucić bombę choćby zaraz — po przedstawieniu.

Jednak dawne zasady zwyciężyły. Nie wolno przelewać krwi niewinnych, gdy się pragnie zgładzić tyrana ludu.

Zamach został odłożony na czwartego lutego. Dzień przerwy należał się wszystkim. Teroryści nie panowali nad swemi nerwami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wielki książę musiał przejeżdżać koło rogatek Nikolskich, kierując się do gmachu generał-gubernatora przy ulicy Twierskiej. I tym razem bombę miał rzucić Kaljajew.

Wręczył mu ją Sawinkow o oznaczonej godzinie. Bomba była owinięta w pled. Na wieży Kremlu wybił zegar drugą, gdy Sawinkow pożegnał się z towarzyszem:

— Bywaj zdrów, Janku!

Kaljajew ucałował Sawinkowa w usta, i poszedł na wyznaczone miejsce. Na rogu była gablotka sklepowa a w niej portret cara. W gablotce było lustro. W tem lustrze odbijała się cała droga, którą powinien był przebyć wielki siążę. Kaljajew stał odwrócony tyłem do jezdni i z miną gapia przyglądał się rzeczom wystawionym w gablotce. Już zdaleka dojrzał konie księcia. Nie zdradził się jednak niczem. Czekał spokojnie, aż powóz się zbliży. Potem poszedł wolnym krokiem ku gmachowi sądu i gdy konie i pojazd znalazły się w zwężeniu ulicy, z odległości czterech kroków rzucił z całej siły bombę. Wybuchowi towarzyszył potężny huk. Kaljajew, odtrącony przez ciśnienie powietrza, padł o kilka kroków od tylnych kół powozu. Dalej — znów o kilka kroków leżało nagie prawie zupełnie, okryte jedynie kilku strzępami munduru, ciało wielkiego księcia. Również i kurtka Kaljajewa była rozdarta i w kilku miejscach nadpalona. Z twarzy sączyła mu się krew. Kaljajew podniósł się. Przez kilka minut stał sam jeden. Nikt go nie zauważył. Po wybuchu nastąpiła długa chwila ciszy. Kaljajew rozejrzał się. W odległości dziesięciu metrów leżała jego czapka. Podszedł do niej. Zupełnie bezwiednie widział ją na głowę. Zdawało mu się, że gdyby poszedł dalej — toby udało mu się ujść niespostrzeżenie. Niktby go nie zatrzymał. Otaczała go dziwna, uroczysta cisza... Wnet jednak spostrzegł, że biegną ku niemu detektywi. Ujęto go. Jeden z detektywów krzyczał histerycznie:

— Pewnie ma rewolwer! Odbierzcie mu go! Boże, że też mnie nie zabiło! Byłem przecież tak blisko!..

Janek powtarzał bezustannie te same słowa:

— Nie ucieknę! Nie ucieknę! Nie macie czego mnie trzymać, ani krępować.

Dziwił się, że nie słyszał odpowiedzi, że nikt go o nic nie pytał i nie żądał wyjaśnień. Ogarniała go nadal głęboka niczem nizmącona cisza. Nagle, gdy przyjrzał się ustom otaczających go ludzi, ich rozgorączkowanym twarzom — przejrzał ciężką prawdę. Był głuchy. Huk eksplozji pozbawił go słuchu.

Dora Brilliant i Borys Sawinkow umówili się w cukierni Lux, obok mostu Kuźnieckiego. Gdy Sawinkow zbliżał się do mostu — usłyszał zdaleka głośny huk. Doszedł do cukierni, skinął na Dorę i razem ruszyli ku Kremlowi. Po drodze spotkali małego gazeciarza; chłopak darł się w niebogłosy:

— Zamordowali wielkiego księcia! Głowę mu urwało!

Tłum skierował się ku Kremlowi. Sawinkow i Dora Brilliant zatrzymali się.

— Może dorożkę dla państwa?

To jeden z towarzyszy zapraszał ich do swego pojazdu. Ruszyli we trójkę.

— Czy słyszeliście huk? Wielki książę nie żyje.

Dora pochyliła się ku piersi Sawinkowa i poczęła głośno płakać. Nie mogła powstrzymać łez. Spazmowała całem ciałem, ciężko i długo.

— To ja go zabiłam... To ja go zabiłam... — powtarzała bezustannie młoda niewiasta, pamiętna, że bomba od której padł wielki książę z jej przecież ręki pochodziła.

***

Poeta siedział przez długie tygodnie w więzieniu śledczem. Zupełnie nieoczekiwanie odwiedziła go któregoś dnia wdowa po wielkim księciu.

„Spoglądaliśmy na siebie, — pisał o tem spotkaniu Janek, — jak dwoje śmiertelnych, którzy znaleźli się już poza wrotami życia. Ja przecież tylko cudem uniknęłem śmierci, a ona pozostała przy życiu dzięki woli organizacji i dzięki mej woli... Gdym spojrzał w oczy wielkiej księżnej, wyczytałem w nich wdzięczność. Może nie mnie była wdzięczna, a losowi, który ją oszczędził i jej dzieci".

(Dalszy ciąg jutro)



Listopad **2** Piątek

Dziś Dzień Zaduszny
Jutro Huberta

Wschód słońca	6.31
Zachód słońca	16.08
Wschód księżyca	01.21
Zachód księżyca	14.30
Długość dnia	9.37
Ubyło dnia	6,52

Druga przychodnia przeciwjagliczna
zostanie dziś uruchomiona

(p) Staraniem wydziału zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi, uruchomiona zostaje w dniu dzisiejszym druga miejska przychodnia przeciwjagliczna.

Przychodnia ta mieścić się będzie przy ulicy Sosnowej 32 i będzie przeznaczona dla ludności zamieszkującej południową część miasta.

Ze względu na szerzecą się masowo jaglicę wśród dziatwy łódzkiej uruchomienie drugiej przychodni zostało przyjęte przez ludność z wielkim uznaniem.

Stolarz poturbowany przez szwagra
Krwawa awantura przy ulicy Pomorskiej

(p) W domu przy ulicy Pomorskiej nr. 27 miała miejsce onegdaj późnym wieczorem krwawa bójka.

Do szwagra swego Lochfelda, zamieszkałego w tym domu przybył 33-letni stolarz Boruch Goldsztajn (Kilińskiego 142). Między mężczyzami na tle rodzinnym doszło do kłótni, która wnet zamieniła się w bójkę, w trakcie której Lochfeld zadał stolarzowi szereg ran łomem żelaznym.

Do broczącego krwią Goldsztajna wezwano pogotowie ratunkowege miejskie, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił Golsztajna na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Policja wszczęła dochodzenie.

Poturbowali policjanta,
który usiłował zlikwidować bójkę lokatorów

Na podwórzu domu przy ulicy Niemcewicza Nr. 10 wynikła w dniu wczorajszym bójka lokatorów. Gdy w czasie bójki usiłował interwenjować zamieszkały w tymże domu posterunkowy policji państwowej 39-letni Stefan Lis, bijący się napadli na przedstawiciela władzy i dotkliwie go poturbowali tępemi narzędziami, tak, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego miejskiego, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił Lisa na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, zmierzające do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych poturbowania przedstawiciela władzy.

Nowe rozporządzenie
o protestowaniu weksli przez pocztę

Z dniem wczorajszym wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów o przyjmowaniu do zaprotestowania weksli przez urzędy pocztowe.

W myśl tych przepisów protesty będą sporządzane nawet jeżeli dłużnik zapłaci część długu wekslowego oraz w razie zapłaty sumy wekslowej, a odmowy uiszczenia należności za inkaso.

Weksle zaprotestowane wydawane będą nadawcy jedynie za pokwitowaniem odbioru i po ściągnięciu sumy wykazanej w proteście.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

Ceny papierosów nie będą obniżone
Wypuszczony zostanie tylko nowy gatunek papierosów p.n. „Hel"

Warszawa, 1 listopada.

(PAT) W związku z notatkami, które pojawiły się w pismach, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wypuszczenie przez polski monopol tytoniowy nowego cennika, mającego rzekomo przewidywać obniżkę cen, nie jest zamierzone.

Natomiast oczekiwać należy istotnie pojawienia się w sprzedaży nowego gatunku papierosów pod nazwą „Hel", do którego mieszanka od dłuższego czasu jest przygotowywana.

Papierosy te będą miały na celu zadośćuczynienie gustowi palaczy, którzy żądali papierosów monopolowych o smaku papierosów angielskich i amerykańskich.

Dzień „Wszystkich Świętych" w Łodzi
Tłumy na cmentarzach. — Uroczystości na grobach poległych legjonistów i b. wojskowych oraz policjantów

Dzień „Wszystkich Świętych" w Łodzi minął w zupełnym spokoju. Już od samego rana większe gromady mieszkańców podążały tramwajami, pojazdami i pieszo na wszystkie cmentarze łódzkie. W godzinach przedpołudniowych we wszystkich świątyniach chrześcijańskich odprawione zostały żałobne nabożeństwa, w których udział wzięli licznie zebrani wierni.

W godzinach popołudniowych na cmentarze podążały delegacje b. wojskowych, Przysposobienia wojskowego, Legjonistów, Strzelca, Zw. Rezerwy, Harcerstwa, Kolejarzy, Pocztowców, Sądowników i t. d. z wieńcami, które zostały złożone na grobach zmarłych towarzyszy.

W godzinach popołudniowych wszystkie cmentarze, a więc stary cmentarz, na Zarzewie, Dołach, Radogoszczu, Mani i Chojeński przepełnione były niezliczonemi tłumami.

Dzięki wystawieniu specjalnych posterunków dla normowaniu ruchu, zarówno ruch kołowy jak i pieszy odbywały się normalnie.

Na grobach zmarłych żałobnicy złożyli niezliczoną ilość wieńców i kwiatów oraz zapalono miljony świec.

O godz. 13-ej na starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej **przy grobach poległych policjantów odbyła się wielka uroczystość żałobna.**

Na uroczystości te przybył p. wicewojewoda Potocki jako przedstawiciel p. wojewody, nacz. wydz. bezp. publ. Lutomski, komend. wojewódzki dr. Torwiński, komend. policji na m. Łódź insp. Elsesser-Niedzielski, podinsp. Złotowski, wicestarosta grodzki Rosicki, przedstawiciele Rodziny Policyjnej oraz rodziny poległych policjantów.

Przy grobach poległych policjantów wystawione zostały warty honorowe policji pieszej. Przedstawiciele władz złożyli na grobach wieńce zaś orkiestra policyjna podczas tej uroczystości odegrała marsz żałobny Chopena.

O godz. 10-ej na dany sygnał zostały zamknięte wejścia na cmentarze.

* *

Z racji przypadającego w dniu dzisiejszym „Dnia Zadusznych" odbędą się w świętyniach nabożeństwa żałobne, w których udział wezmą młodzież szkolna oraz przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. (a)

Nagrody dla najoszczędniejszych pracownic
Franciszka Grabowska otrzymała pierwszą nagrodę P.K.O. w wysokości 250 złotych

(v) W dniu wczorajszym, w wigilję święta oszczędności, odbyło się w oddziałach P. K. O. większych miastach polskich, rozdawanie dyplomów i nagród przeznaczonych dla najoszczędniejszych pracownic domowych.

P. K. O. zachęcając do oszczędzania drobnych ciułaczy, przeznacza rokrocznie szereg nagród dla służby domowej, która pobierając minimalne wynagrodze nie jest jednak pełna zrozumienia dla idei oszczędności.

Łódzki oddział P. K. O. przeznaczył w roku bieżącym jedną nagrodę w kwocie 200 złotych, dwie nagrody po 100 złotych, 45 nagród po 25 zł. oraz 23 dyplomy.

Uroczystości rozdawnictwa nagród i dyplomów przewdniczył dyrektor łódzkiego oddziału P. K. O. p. Sabelski, w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych. Nagrody zostają rozdzielone nie według najwyższej kwoty w książeczce oszczędnościowej, tylko, odpowiednio do zarobków i wydatków koniecznych danej ciułaczki z myślą o tem, że **nie jest sztuką oszczędzać jeżeli sie posiada wiele, zaś godną podkreślenia jest oszczędność tych wszystkich, którzy odmawiają sobie nieraz najkonieczniejszych potrzeb.**

Najoszczędniejszą pracownicą domową w mieście Łodzi okazała się młodziutka Franciszka Grabowska, której w udziale przypadła nagroda 250 zł. Pani Grabowska jest przysłowiową już ciułaczką, gdyż w roku ubiegłym była również laureatką pierwszej nagrody i otrzymała wówczas 500 złotych. 2 nagrody po 100 złotych przypadły w udziale Katarzynie Gawrońskiej i Helenie Majewskiej.

Uroczystość zakończył podwieczorek, w którym wzięły udział wszystkie nagrodzone, przyrzekając sobie, że w roku następnym każda tak pilnie będzie oszczędzać, ażeby jej właśnie przypadła w udziale pierwsza nagroda i zaszczytny tytuł najoszczędniejszej pracownicy domowej w Łodzi.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w piątek, dnia 2 listopada rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 5. komisarjatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się od liter A, B, i zamieszkali na terenie 12. komisarjatu na litery od A do J, włącznie, w dniu jutrzejszym zaś, w sobotę, dnia 3 bm. winni się stawić zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji na litery C, D, E i zamieszkali na terenie 12 komisarjatu na litery K, L, Ł, M, N, O, P.

Spis odbywa się od godziny 8 rano do 3 pp. (w sobotę od 8 do 1.30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego matrykułę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu w terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do zł 3000 albo jednej z tych kar. (p)

Dodatkowa komisja poborowa

(p) Jak się dowiadujemy, w dniu 15 b. m. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu, w dniu zaś 28 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu.

Należy przygotować na komisję dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

cji.

Oszczędność - podstawą dobrobytu państwa

i wszystkich obywateli. — Mowa prezesa P.K.O. p. Grubera

Prezes P. K. O., p. Gruber wygłosił z okazji środowego „Dnia Oszczędności" przemówienie, które w skrócie podajemy poniżej:

Gdy naukę, którą daje nam obecna sytuacja gospodarcza porównamy z poglądami naszemi w roku 1926 kiedyto poraz pierwszy obchodziliśmy w Polsce Dzień Oszczędności zobaczymy, że nietylko zmieniły się warunki życia, zmieniliśmy się przedewszystkiem my sami; o ileż trzeźwiej patrzymy na świat, o ileż mniej dajemy się porywać złudnej fantazji, odbierającej nam to, czem musi się kierować człowiek chodzący po ziemi, a co się nazywa „nastawieniem na rzeczywistość". Przestało nas już interesować pytanie, w którym kraju należy szukać źródeł kryzysu, godzimy się z faktem, że **warunki życia nie wrócą narazie do dawnej świetności,** zwłaszcza tam, gdzie świetność ta była pozorną. Współczesne pokolenie domaga się sprawiedliwego podziału dóbr, ale też żąda dla ich uzyskania równomiernego wysiłku od wszystkich. Ustalenie podstaw materjalnych dla jednostki i rodziny — oto jest program społeczeństw myślących ekonomicznie. **Skoro zawiodły mrzonki — trzeba wrócić do twardej, lecz niewątpliwej prawdy, że każdy sam sobie musi budować.** Czujemy jeszcze dotąd dotkliwe skutki przejścia z **abnegacji czasu wojny w okres,** który nam dawał złudzenie, iż papierowe reformy zdziałają to, czego nie zdziałał rozum pokoleń.

Jedynym ze sposobów zwalczania kryzysu jest wysuwany projekt światowego porozumienia gospodarczego. Myśl to w zasadzie zdrowa i szlachetna. Piękny byłby to widok, gdyby delegaci państw zasiedli do wspólnego stołu i podzielili się chlebem miłości i zgody. Ale nauczyliśmy się trzeźwości. Dotychczasowe próby takiego porozumienia spełzły na niczem, **gdyż zawsze ktoś na kimś chciał nadmiernie zarobić, a często za przesłankami międzynarodowej wymiany — kryły się cele, daleko wychodzące poza ramy stosunków ekonomicznych i godzące w interesy polityczne narodów.** Więc powiedzmy sobie, że możliwy w zasadzie gospodarczy związek światowy, **paraliżowany jest narazie przez interesy indywidualne, wystrzeliwujące ponad interesy ogólne.** Gdy w przyszłości przeszkoda ta będzie usuniętą, otworzy się niechybnie nowa era dla gospodarki światowej a z nią nowe pole dla działalności kapitałów gromadzonych przez narody — kapitałów, **które w swej masie noszą nazwę finansów.** Finanse stanowiły do niedawna tło, na którem rozgrywała się najistotniejsza faza kryzysu. Od nich zaczęło się t. zw. zahamowanie zaufania, dziś one właśnie mogą zaufanie to odbudować.

Skoro bowiem kontrola publiczna coraz wnikliwiej sięga w gospodarkę organizmów dysponujących kapitałami społecznemi — finanse przechodzą do swej właściwej roli: stają się środkiem ożywczym dla funkcyj gospodarczych państwa. Instytucje finansowe więcej niż kiedykolwiek rozumieją, **że najwyższym obowiązkiem powiernika jest przezorne używanie powierzonych kapitałów, pełne ich bezpieczeństwo i twórczy wpływ na gospodarkę kraju.** Tylko w takich warunkach można krzewić oszczędność. Jeszcze kilka lat temu tłumaczono społeczeństwu co to jest ta oszczędność, **dziś oszczędność jest podstawową cnotą każdego gospodarczo myślącego obywatela. Dzięki niej narastają systematycznie polskie kapitały i przy ich pomocy mogliśmy skutecznie przeciwstawić się trudnościom ostatnich lat.** Zbrojni w doświadczenie stwarzamy w Polsce okres nowych pojęć gospodarczych, odbudowując polską kapitalizację.

Z roku na rok stan oszczędności wzrasta. Suma wkładów w instytucjach finansowych polskich, która w roku ubiegłym wynosiła 2.595 milj. zł. wynosi dziś 2.780 milj. zł., czyli o 275 milj. zł. więcej niż w roku ubiegłym. Kapitały te zużywane są na tworzenie najdonioślejszych dzieł narodowych.

Dzień Oszczędności jest sposobnością dla oceny zaradności społeczeństwa polskiego. Jest on dniem, w którym z dumą możemy mówić o godności i świadomości gospodarczej polskich obywateli.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej, którego zadaniem jest krzewienie myśli o oszczędności, łączy się dziś z całym światem w poczuciu wiary w jutro, której to wiary krzewicielami są również Kasy Oszczędności. Chcemy podkreślić, że polskie kasy oszczędności mają pełną świadomość, iż gdy społeczeństwo powierza im swe kapitały, to nakazem moralnym dla wszystkich, którzy kapitałami temi zarządzają, jest ostrożność i skrupulatność w administrowaniu niemi. W takiej atmosferze uda się nam niechybnie utrwalić w umysłach społeczeństwa przekonanie, iż **posiadanie kapitału, osiągniętego z własnej pracy, powinno być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej.**

Bójka „pod mostem Paryża"

Jeden z uczestników libacji otrzymał cios młotkiem w głowę

(p) Wieczoru onegdajszego do piwiarni, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 55, popularnie zwanej „Pod Mostem Paryża", przybył w stanie nietrzeźwym 34-letni Wincenty Gajewski (Przędzalniana 15). Gajewski po wejściu do piwiarni przysiadł sie do jednego ze stolików, przy którym siedziało towarzystwo kilku murarzy.

Po kilkuminutowej libacji, podczas obliczania rachunku, powstał między biesiadnikami spór, który w krótkim czasie zamienił się w bójkę. Jeden z murarzy, **dobywszy z torby duży młotek, zadał Gajewskiemu silny cios w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Gdy Gajewski padł bez przytomności na ziemię, całe towarzystwo, korzystając z powstałego zamieszania, rzuciło się do ucieczki.**

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Gajewskiego w stanie agonji do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej, gdzie natychmiast dokonano operacji.

Powiadomiona policja wdrożyła za zbiegłym sprawcą poszukiwania. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę wiecz. to o czem mówi cała Łódź: świetna komedja Acharda „Dama w bieli" z niezrównaną Haliną Cieszkowską w roli tytułowej.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. po raz 26 i 27 kapitalna, grana w dalszym ciągu przy nadkompletach komedja Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Ceny zrzeszeniowe od 40 gr. do 2.70.

Wkrótce wchodzi na afisz arcydzieło Fryderyka Schillera „Intryga i miłość" w reżyserji Henryka Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, o godzinie 8.15 wiecz. dana będzie po raz ostatni szampańska komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi", w reżyserji Antoniego Piekarskiego. Udział bierze cały zespół komedjowy.

W dniu jutrzejszym o godzinie 8.15 wiecz. premjera dawno zapowiadanej przebojowej operetki w 3-ch aktach Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

W dniu jutrzejszym o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem dana będzie szampańska komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi", w reżyserji Antoniego Piekarskiego z udziałem znakomitego zespołu komedjowego.

Towarzystwo naukowe

powstaje w Łodzi

(a) Swego czasu w gronie osób pracujących naukowo powstała myśl utworzenia na terenie Łodzi Tow. Naukowego na wzór podobnych instytucyj istniejących w innych miastach Polski. W celu zrealizowania tego projektu zwrócono się do rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi prof. dr. Vievigera aby wziął na siebie rolę organizacyjną zebrań i ażeby pod egidą Wolnej Wszechnicy skupił inteligencję m. Łodzi dla realizowania wspomnianej akcji naukowej.

Jak nas informują rektor Vieviger przyjął mandat oraz zwołał pierwsze inauguracyjne zebranie naukowo - dyskusyjne, które odbyło się w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Ewangielickiej 9. Zebranie to odbyło się w licznem gronie, a tematem zaś były zagadnienia emigracji gospodarczej.

Jako prelegent wystąpił znany ekonomista b. minister H. Gliwic, zaś jako kontrreferent prof. Stef. Dziewilski.

Nauka w Niemczech

pod rządami narodowych socjalistów

Berlin, w październiku.

(xx) Minęły te czasy gdy nauka niemiecka zajmowała jedno z przodujących miejsc. Z dojściem do władzy narodowego socjalizmu, uczonych o światowej sławie, nierzadko dobroczyńców ludzkości, dlatego tylko, że w żyłach ich lub w żyłach ich dziadów czy prababek płynęła **kropla niearyjskiej krwi,** albo dlatego, że nie chcieli przejść na narodowy socjalizm wygnano lub **krwawo „zlikwidowano"** na miejscu. Sam tylko berliński wydział medyczny stracił na „czystce" 65 profesorów, a pomiędzy nimi siły takie jak **Blumental, Klemperer, Zondek.** Same tylko nauki ścisłe: **trzech laureatów Nobla.** Inna kategorja uczonych, solidaryzując się z ofiarami brunatnego teroru granice Niemiec opuściła dobrowolnie.

Zdziesiątkowane szeregi luminarzy nauki uzupełniane są nowemi „siłami", przyczem w wyborze ich odgrywa rolę wszystko, ale **nie kryterja naukowe.** By zostać profesorem uniwersytetu potrzebne są nietyle kwalifikacje naukowe ile **plecy.** Einsteinów zastąpiono pseudo-uczonymi, od których przedewszystkiem wymaga się, by **głośno potrafili krzyczeć „heil".** Rezultaty tego uzależnienia nauki od polityki są dla nauki fatalne.

Tak nprz. matematyk Georg Homel, profesor politechniki berlińskiej objaśnia swoim słuchaczom, że **pomiędzy III Rzeszą a matematyką istnieje... ścisła łączność, gdyż „obie** są heroiczne, obie wymagają ofiar i samoofiarności, dyscypliny i entuzjazmu dla sprawy, **obie** znoszą podział na klasy".

Psycholog, prof. Popelreuter, na zjeździe psychologów w Lipsku polecił „mein Kampf" jako doskonały podręcznik „politycznej psychologji".

Na zjeździe chemików wystąpił prof. Ley. Ten wielce uczony mąż oświadczył:

„Dawniej nauka często sprowadzała się do tego, by ignorować znaczenie rasy i krwi... **Nauka nie może być międzynarodową. Jest ona przedewszystkiem przejawem narodowym, albowiem rozsądek i instynkt są funkcją rasy i krwi".**

Powyższe przykładziki wyjęte są ze sprawozdań prasy niemieckiej, która podaje je z całą powagą. Widzimy więc, że liczne gałęzie wiedzy są w Niemczech nader godnie reprezentowane. Młodzież w zupełności to docenia i tłumnie opuszcza uniwersytety. Dobrowolnie i z musu. Polityka rządowa dąży do **ograniczenia ilości studjujących do minimum.** Junkrzy — panująca dziś w Niemczech klasa — nie mogą się zgodzić, by synowie „zwykłych" mieszczan pobierali takie same wykształcenie jak ich właśnie, o wiele szlachetniej urodzeni synowie. Zbudowano na uniwersytetach wielkie kastowe sito, a stosowany dobór przypomina metody **racjonalnej hodowli bydła.**

Studenci, którzy pozostali bez względu na to, co studjują, kształceni są przedewszystkiem na dobrych oficerów. Oto naprzykład główne przedmioty wykładane nie na żadnej akademii wojskowej, lecz na uniwersytecie berlińskim: **„Technika wojenna i jej stosunek do matematyki i fizyki", „Macchiaveli jako klasyk militaryzmu", „Wojenne gazy dla medyków i chemików", „Wojenna chirurgja".**

Uniwersytet w Halle jest bardziej filozoficznie nastrojony i ogłosił cykl wykładów na tematy **„Wojna i etyka chrześcijańska", „Wojny Germanów", „Rola chemji w światowej wojnie".**

Dla lepszego przygotowania młodzieży w ruchu „historyczno-politycznym" wprowadzono szereg nowych seminarjów: „Misja Prus", „Krew i terytorjum jako podstawa gospodarstwa", „Walka o Alzację i Lotaryngję", „Wschodni problem, a w szczególności „Kurytarz" i Górny Śląsk".

Istniejące korporacje studenckie zlikwidowano i stworzono nowe **„Studentenschafty".** Należenie do nich jest obowiązkowe. Podobnie jak obowiązkowym jest **„Arbeitsdienst",** który dla studentów oznacza kompletny kurs pierwszorzędnej szkoły oficerskiej.

Minister „oświaty" Rust, zwiedzając jeden z takich obozów „Arbeitsdienstu", nie mogąc ukryć zadowolenia z postępów nauki przyszłych wykonawców wolnych zawodów, oświadczył: „Znów **nastały czasy Fryderyka Wielkiego, tylko, że teraz nie trzeba już nam będzie siedmiu lat".**

Rust wybrał drogę lepszą, niż jego kolega po fachu pedagogicznym, Stebel, „führer" niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej.

„Frankfurter Zeitung", jedno z najprzyzwoitszych pism niemieckich, w numerze z dn. 20 maja chwali Stebla za jego odezwę do młodzieży akademickiej, w której führerek ten odkrywa Amerykę i stwierdza, że studenci winni zaprawiać się „nietylko" w strzelaniu, ale także w nauce. 25/V ta sama „Frankfurter Zeitung" zmuszona była donieść, że **za odezwę tę Stebel został zwolniony.** Przestroga dla innych führerków, którzyby na chwilę bodaj zapomnieli o wymachiwaniu szabelką.

W roku ubiegłym **frekwencja na uniwersytetach niemieckich spadła** w porównaniu z okresem poprzednim o 20 procent. Tegoroczne odnośne statystyki nie zostały jeszcze ogłoszone, przewidywany jest jednak dalszy poważny spadek. Nic dziwnego, skoro saski minister „oświaty", Hartnack, „obliczył", że zapotrzebowanie Rzeszy na akademików wyraża się cyfrą **7150 rocznie.** — W konsekwencji takiego ustosunkowania się rządu do nauki, obniża się ilość nietylko akademików, ale także uczniów średnich zakładów naukowych. Poco komu matura, skoro wrota uniwersytetu i tak pozostaną mu zamknięte?

Nie dziwmy się jednak. Po spaleniu książek, które było niczem innem, jak symbolicznem wyrzeczeniem sie wszystkiego, co niemiecka myśl w ciągu stuleci wydała najwznioślejszego, przejście z symbolicznych gestów do bardziej konkretnych jest samą przez sie narzucającą się konsekwencją.

SPORT

Polonja uratowana przed degradacją

Wyniki wczorajszych spotkań ligowych w kraju

Po wczorajszych dwóch spotkaniach ligowych tabela nie uległą żadnym zmianom, jedynie Cracovia wzmocniła swą pozycję wicemistrza ligi, a Polonja uratowała się przed degradacją z ligi.
Tabela przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.:
1) Ruch	21	34	83:28
2) Cracovia	19	27	42:25
3) Wisła	19	24	47:32
4) Garbarnia	20	23	46:32
5) Pogoń	20	22	37:36
6) Legja	20	21	31:28
7) Warta	20	20	47:41
8) ŁKS	19	19	29:38
9) Polonja	21	18	30:42
10) Warsz.	19	15	24:42
11) Podgórze	20	14	34:48
12) Strzelec	22	3	15:73

Cracovia—Legja 2:0 (0:0)

Kraków, 1 listopada.

Spotkanie Cracovii z Legją rozegrane zostało na oślizgłym terenie w czasie drobnego deszczu, to też przyglądało mu się zaledwie 2 tysiące widzów.

Cracovia, osłabiona brakiem Otfinowskiego i Pająka, była do przerwy lepszym zespołem. Złożyły się na to ambitna gra linji pomocy oraz obu skrzydłowych, z których zwłaszcza Kisieliński, znajdujący się w znakomitej formie, stwarzał pod bramką przeciwnika bardzo groźne sytuacje.

Legja była kombinacyjnie zespołem lepszym, lecz zawiodła pod bramką.

Cracovia, mimo b. dogodnych sytuacyj podbramkowych, nie jest w stanie uzyskać bramki i pierwsza połowa mija bezbramkowo.

Po zmianie pól zespołem lepszym jest Legja, która atakuje coraz groźniej, zwłaszcza lewą stroną napadu. Pomimo przewagi przeciwnika **uzyskuje Cracovia prowadzenie w 23-ej minucie.** Malczyk wykorzystuje nieporozumienie Martyny z Kellerem, strzelając do siatki.

Od tej chwili Cracovia jest znów częściej przy piłce, lecz Migas marnuje cały szereg dogodnych sytuacyj.

Dopiero w ostatniej minucie gry egzekwuje Kisieliński rzut rożny, po którym zdobywa Ziżka drugą bramkę dla Cracovii.

Sędzia p. Rettig z Łodzi — popełnił szereg omyłek.

Polonja—ŁKS 4:2 (1:1)

Warszawa, 1 listopada.

Była to typowa gra o punkty z końca sezonu. ŁKS, który nie miał nic do stracenia grał apatycznie i bez serca. Polonja natomiast zdobyła się na duży wysijemnie w ambicji, wykorzystując wszyjemnie w ambisji, wykorzystując wszystkie atuty.

Polonja stanęła do zawodów w najsilniejszym składzie. W drużynie łódzkiej brakło Karasiaka i Pegzy I.

Skład łodzian przedstawiał się następująco: **Frymarkiewicz, Gałecki, Fliegel, Tadeuszewicz, Pegza II, Jańczyk, Król, Herbstriech, Miller, Koczewski, Sędziwy.**

Mecz rozegrany został w ciężkich warunkach terenowych. Od początku spotkania padał deszcz, to też boisko było oślizgłe. Już w 5-ej min. uzyskuje ŁKS bramkę przez Herbstreicha, który wykorzystuje przytomnie błąd Odrowąża.

Mimo utraty bramki gra Polonja b. dobrze i uzyskuje zdecydowaną przewagę.

Wyrównująca bramka pada jednak dopiero w 34-ej min. ze strzału Łańki. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól przeważa nadal Polonja, która zdobywa w 16-ej min. bramkę przez Łańkę główką po rzucie z rogu

W minutę potem za faul na Strzeżku dyktuje sędzia rzut karny zamieniony na bramkę przez Puchniarza. W 20-ej min. wykorzystuje Herbstreich podanie, zdobywając drugą bramkę dla ŁKS-u, lecz Polonji udaje się uzyskać jeszcze jedną bramkę w 35-ej min. przez Szczepaniak.

Meczem kierował p. Rumpler.

W Polonji wyróżnili się: Łańko, Ałaszewski II, Szczepaniak i obaj obrońcy. W ŁKS-ie nie było jaśniejszego punktu.

Brawo P.Z.B!

Reasumpcja niefortunnej uchwały o odwołaniu obozu treningowego w Warszawie

Poznań, 1 listopada.

Zarząd PZB poszedł po rozum do głowy i cofnął szczęśliwie swą decyzję w sprawie nieorganizowania obozu treningowego dla pięściarzy w Warszawie przed spotkaniem międzypaństwowem z Niemcami. Na mocy ostatniej uchwały PZB obóz taki odbędzie się w Warszawie w przewidywanym uprzednio terminie.

Nieznacznym zmianom uległ jedynie znów skład osobowy obozu do którego wyznaczeni zostali ostatecznie: **Rotholc, Czortek, Forlański, Rogalski, Kajnar, Polus, Sipiński, Banasiak, Seweryniak, Lelewski, Chmielewski, Karpiński, Przybylski, Piłat, Krenc, Wrazidło.**

Z uznaniem powitać należy wyeliminowanie z obozu Moczki II i Doroby, którzy tam nic do szukania nie mieli.

Nie możemy się natomiast pogodzić z brakiem na liście obozowiczów nazwisk Franka, Misiurewicza i Pilnika. Ostatnie wyniki tych zawodników są chyba dostateczną legitymacją, która powinna otworzyć przed nimi wrota obozu.

We wszystkich wagach, za wyjątkiem średniej i ciężkiej, wyznaczono po dwuch zawodników. W średniej wyznaczony został jedynie łodzianin Chmielewski, gdyż w tej wadze niema wogóle innego kandydata do reprezentacji. Natomiast w wadze ciężkiej wyznaczono aż trzech zawodników, przyczem najpoważniejszą jest oczywista kandydatura Piłata, o ile do tego czasu wyleczy on rękę.

Na tem samem posiedzeniu wyraził PZB zgodę na propozycję niemców przełożenia spotkania. Mecz odbędzie się definitywnie w sobotę 24 listopada.

Makkabi mistrzem bokserskim stolicy

C.W.S. pokonane przez pięściarzy żydowskich 10:6

Warszawa, 1 listopada.

Ukoronowaniem sukcesów Makkabi w walkach o drużynowe mistrzostwo bokserskie stolicy było dzisiejsze zwycięstwo nad CWS-em.

Aczkolwiek rezultat końcowy meczu brzmi skromnie 10:6, to jednak z przebiegu spotkania wynikłao, że drużyna żydowska zasłużyła na znacznie wyższe zwycięstwo. Została ona jednak dwukrotnie pokrzywdzona przez sędziów, tracąc dzięki temu trzy rzetelnie zapracowane punkty. Dwa punkty odebrano Neustadtowi, który został zdyskwalifikowany za rzekomo niedozwolony cios. Pozatem pokrzywdzony został Pilnik, który stoczył piękną walkę z Karpińskim, wygrywając ją na punkty. Sędziowie ogłosili jednak wynik remisowy.

Spotkanie wywołało w sferach sportowych stolicy olbrzymie zainteresowanie. Sala teatru Nowości przepełniona była do ostatniego miejsca.

Oto przebieg meczu:

W wadze muszej **Birenbaum (M)** pokonał zdecydowanie na punkty **Lasotę**, górując nad nim przez wszystkie rundy.

W wadze koguciej, znajdujący się w znakomitej formie **Rosenblum (M)** bije wysoko na punkty **Gossą.**

Waga piórkowa przynosi CWS-owi pierwsze punkty. Słaby **Borenstein** przegrywa zdecydowanie do **Śmiecha** (CWS).

W wadze lekkiej **Naustadt** wygrywa przez k. o. z **Cichomskim** lecz zostaje przez sędziów zdyskwalifikowany za rzekomo niedozwolony cios.

W wadze półśredniej stoczono najsłabszą walkę. Po nieciekawym przebiegu **Winograd** (M) remisuje z **Kozakiewiczem.**

W wadze średniej **Stahl (M)** wygrywa wysoko na punkty z **Łobańskim.**

Najładniejszą walkę dnia stoczono w wadze półciężkiej między **Karpińskim i Pilnikiem.** Pilnik znacznie lepszy w zwarciu i lepszy taktyk górował nad przeciwnikiem, lecz sędziowie ogłosili wynik remisowy.

W wadze ciężkiej **Neuding** (M) uzyskał dwa punkty walcowerem, ponieważ zawodnik CWS-u Oleksiak nie stawił się do walki.

P.T.C. mistrzem klasy B

Rezerwa Turystów pokonana w stosunku 4:0 (2:0)

Mimo, że rozgrywki o mistrzostwo kl. B w okręgu łódzkim zostały dawno ukończone — decydująca gra o tytuł mistrza ŁOZPN. odbyła się dopiero w dniu wczorajszym. Zasłużenie tytuł ten przypadł w udziale drużynie pabjanickiej, benjaminkowi kl. A.

Goście spotkanie traktowali poważnie, występując w pełnym składzie jedynie bez Seidla. Zespół PTC. okazał się lepszym od przeciwnika we wszystkich linjach. Zwłaszcza lotny atak miał pełnowartościowych zawodników w Szymańskim i Kostowskim.

Union-Touring zasłużył na honorową bramkę, cóż kiedy napastnicy za wyjątkiem dobrego Sudry prześcigali się w nieumiejętnej grze. Pomoc była najsłabszą częścią drużyny. Bramkarz dwa goale mógł obronić. Obrońcy gorzej niż przeciętni.

Przebieg gry naogół nieciekawy, przewaga zmienna. Z ważniejszych momentów zasługują na uwagę niewykorzystanie przez Turystów rzutu karnego przestrzelonego przez Klimczaka oraz poważne kontuzje Kostowskiego.

Bramki dla PTC. zdobyli: Kostowski i Szymański po dwie.

Porażka mistrza

Polski w szczypiorniaku

Mistrz Polski w szczypiorniaku, Pogoń (Katowice) rozegrał spotkanie towarzyskie z zespołem katowickim Vorwärts", ulegając zupełnie nieoczekiwanie tej drużynie w stosunku 4:6 (3:3).

Korporowicz zdyskwalifikowany

na 12 miesięcy przez TUR

Łódź, 1 listopada.

Na ostatnich zawodach o mistrzostwo kl. B pomiędzy TUR-em a IKP w szeregach TUR-u brakło jego najlepszego gracza Korporowicza, co zwróciło powszechną uwagę.

Jak się obecnie okazuje Korporowicz został przez kierownictwo TUR-u zdyskwalifikowany na przeciąg dwunastu miesięcy za nieposzanowanie zarządzeń tegoż kierownictwa.

Brak Korporowicza w drużynie będzie dla zespołu robotniczego bezwątpienia bardzo poważnem osłabieniem.

Piłka nożna

na boiskach krajowych

W meczach piłkarskich w kraju rozegranych w dniu wczorajszym w Poznaniu Pogoń pokonała Wartę Ib 2:1 i Kolejowe PW — HCP 5:1, w Chorzowie: Amatorski KS zwyciężył Pogoń (Katowice) 7:3, w Warszawie Skoda pokonała Pwatt 2:0, Skra — Warszawiankę 2:1, Samson — Czarnych 5:1.

Oleksik złamał nogę

na meczu z Ł.K.S-em w Łodzi

Kraków, 1 listopada.

W czasie ostatniego meczu rozegranego przez Wisłę w Łodzi z ŁKS-em doznał poważnej kontuzji prawy obrońca drużyny krakowskiej, Oleksik.

Oleksik po zderzeniu w pierwszej połowie z Królem zmuszony był opuścić boisko i Wisła już do końca spotkania grała w dziesiątkę.

Jak się obecnie okazuje po dokładnych oględzinach lekarskich przeprowadzonych po powrocie Oleksika do Krakowa, doznał on w Łodzi złamania nogi w kostce. Oleksik przebywa obecnie na kuracji w szpitalu.

Komunikat sekcji

pływackiej Makkabi

Sekcja pływacka Makkabi organizuje kurs pływacki dla początkujących i zaawansowanych. Nauka odbywać się będzie w basenie zgierskim.

Jednocześnie kierownictwo sekcji komunikuje, że treningi pływackie odbywają się w środy i soboty w basenie zgierskim.

Szczegółowych informacyj w sprawie kursu pływackiego udziela sekretarjat Makkabi (Al. Kościuszki 21, telefon nr. 24-107).

Piłkarze Poznania

walczą w niedzielę z Wrocławiem

Poznań, 1 listopada.

Piłkarska reprezentacja Poznania rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz międzymiastowy z reprezentacją Wrocławia w Wrocławiu. Poznaniacy wyjeżdżają do Niemiec w następującym składzie: Fontowicz, Kubalczak, Dusik, Przykucki, Danielak, Śmigląk, Słomiak, Knioła, Szerfke, Gensler, Markiewicz.

Skład drużyny reprezentacyjnej oparty jest jak widać wyłącznie o graczy ligowej Warty i mistrza A klasy Legji.

Pięściarze rumuńscy

przegrywają również w Przemyślu

W Przemyślu bawiła drużyna pięściarzy rumuńskich Dragos Voda, która w spotkaniu z tamtejszą Polonją uległa 6:10.

Wylazło szydło z worka!

Lekkoatleci sowieccy demonstrują w Koszycach

Lekkoatletów sowieckich spotkała w Koszycach niemiła niespodzianka. Po zawodach zakończonych ich pełnym sukcesem mieli już oni opuścić Koszyce, wzięli jednak na zaproszenie posła Ballo udział w demonstracji komunistycznej.

W czasie tej demonstracji śpiewano niedozwolone pieśni, wobec czego policja rozwiązała pochód i aresztowała wszystkich jego uczestników, pomiędzy którymi znajdowali się też lekkoatleci sowieccy.

Zawodnicy sowieccy po administracyjnem ukaraniu ich przez policję będą wydaleni z granic Czechosłowacji.

Gimnastycy niemieccy w Łodzi

Łódź, 1 listopada.

Odbywająca tournee po Polsce reprezentacyjna drużyna niemieckich gimnastyków wystąpiła w środę wieczór w sali Helenowa w Łodzi. Drużyna niemiecka w sile czternastu osób, w tem osiem pań i sześciu panów, zademonstrowała ćwiczenia dotychczas jeszcze w Łodzi niewidziane.

Sala Helenowa wypełniona była publicznością do ostateniego miejsca.

Z Krakowa i Lublina

ciągną piłkarze do stołecznej Skody

Warszawa, 1 listopada.

Mimo, iż karencja obowiązuje jeszcze wciąż w piłkarstwie, notujemy ostatnio szereg zmian w przynależności klubowej piłkarzy.

Rusinek napastnik ligowej Cracovii, który w związku z reorganizacją tej sekcji otrzymał z krakowskiego klubu zwolnienie jako element niepożądany, przeniósł się do Warszawy i wstąpił do Skody.

Obok Rusinka pozyskała jeszcze Skoda reprezentacyjnego piłkarza lubelskiego Berwida. PZPN ma ponoć wyrazić zgodę na zmianę barw klubowych przez obu powyższych piłkarzy.

Już się targują

o miejsce przyszłych Olimpjad

Jeszcze dwa lata dzielą nas od najbliższej Olimpjady, która jak wiadomo odbędzie się w roku 1936 w Berlinie, a już dzisiaj zastanawiają się bardzo poważnie, gdzie mają się odbyć igrzyska olimpijskie w roku 1940, a nawet w 1944 i 1948.

Zdania co do tego są bardzo podzielone. Najmądrzejszy bodaj jest projekt szwedów, którzy proponują następującą kolejność: 1940 Rzym, 1944 Tokio, 1948 Helsingfors.

Rzecz oczywista, że wysuwanie dziś miejsc w których mają się odbyć igrzyska w latach 1944 i 1948 jest obecnie bezcelowe, gdyż najbliższy kongres olimpijski, który obradować będzie w lutym 1935 ustali tylko miejsce Olimpjady w roku 1940. Najpoważniejsze szanse na otrzymanie tego mandatu zdaje się w chwili obecnej mieć włosi i japończycy.

Palmer nie przyjedzie

na mecz rewanżowy z Rotholcem

Warszawa, 1 listopada.

Na pięściarskich mistrzostwach Europy w Budapeszcie w finale wagi muszej spotkali się polak Rotholc z anglikiem Palmerem. Spotkanie zakończyło się zasłużonem zwycięstwem anglika, który zdobył tytuł mistrza Europy.

Natychmiast po powrocie Rotholca z mistrzostw kierownictwo Gwiazdy zwróciło się listownie do Palmera zapraszając go do Polski na spotkanie rewanżowe z naszym reprezentantem.

Dopiero obecnie nadeszła z Londynu odpowiedź, w której klub Macierzysty Palmera oświadcza, iż jest zmuszony zrezygnować z oferty warszawskiej, gdyż Palmer nie może wyjechać do Polski spowodu braku czasu.



Bokserskie mistrzostwa Polski

zostały już rozlosowane i odbywać się będą wg. nowego systemu

W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu losowanie drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu.

W mistrzostwach tych weźmie udział siedem następujących drużyn: Warta (zeszłoroczny mistrz Polski), Cuiavia, Gedanja, IKP, Makkabi (W-wa), mistrz Śląska (najprawdop. IKB) i mistrz Krakowa najprawdopodobniej Wawel.

Pierwsze mecze rozegrane zostaną dnia 2 grudnia, a mianowicie: Gedanja — IKP w Gdańsku, Kraków — Makkabi w Krakowie, Cuiavia — mistrz Śląska, w Inowrocławiu, Warta przechodzi do dalszych walk walkowerem. 16 grudnia walczyć będą: zwycięzca meczu: mistrz Krakowa — Makkabi z poznańską Wartą oraz zwycięzca meczu Cuiavia — mistrz Śląska ze zwycięzcą meczu Gedania — IKP.

Następnie 30 grudnia odbędą się mecze następujące: Warta ze zwycięzcą meczu Śląsk — Cujavia i zwycięzca meczu IKP — Gedanja ze zwycięzcą meczu mistrz Krakowa — Makkabi.

Dalsze mecze zostaną rozlosowane dodatkowo w terminie późniejszym.

Warto zaznaczyć, że tegoroczne mistrzostwa odbywać się będą według nowego systemu. Inowacja polega na tem, że spotkanie grupowe w pierwszym rzucie rozegrane zostaną systemem pucharowym z odpadaniem a dalsze spotkania mistrzów grup systemem mistrzowskim t. zn., że każdy walczy z każdym.

Przewidziane są wobec tego spotkania trzecie decydujące w wypadku o ile dwa kluby zdobędą jednakową ilość punktów. Kalendarzyk powyższy nie jest więc pełny brak w nim bowiem dalszych terminów.

S. K. S.—Makkabi 5:3 (5:2

Jedyne spotkanie o mistrzostwo klasy A

Spotkanie powyższe, zapowiadające się b. interesująco ze względu na dobrą pozycję w tabeli obu walczących zespołów, zostało spaczone przez arbira p. Rymera, który fatalnemi rozstrzygnięciami wpłynął na wynik meczu oraz chaotyczny przebieg gry. Przy stanie 2:1 dla SKS-u podyktował p. Rymer rzut karny przeciwko Makkabi za wyraźne przewinienie zawodnika SKS-u (sic!) co zupełnie wyprowadziło z równowagi pokonany zespół, walczący już w dalszym ciągu gry beż serca.

P. Rymer, pragnąc widocznie naprawić błąd krzywdził następnie zupełnie wyraźnie zespół SKS-u ,powodując swemi rozstrzygnięciami istny chaos na boisku. Mecz jako całość nie należał do interesujących.Makabi nieznacznie tylko ustępowała „strzelcom", zwłaszcza w linji defenzywnej, posiadając znacznie gorsze trio obronne co w dużej mierze wpłynęło na ostateczny rezultat spotkania.

W pozostałych linjach była Makkabi nieco lepsza a zwłaszcza w linji pomocy, która górowała nad pomocą Strzelca. —

W SKS-ie na czoło zespołu wybili się Czerski, rodzielający ładnie piłki oraz Owczarek i Antczak, u których widoczna jest znaczna poprawa formy.

Makkabi miała najlepszych zawodników w Basinie, Kornie i Goldbergu II. Ostatni był jednak zupełnie niewykorzystywany przez współpartnerów.

Makkabi już w pierwszych minutach uzyskuje bramkę przez Goldberga, jednak w kilka minut później Owczarek wyrównuje.

Od uzyskania tej bramki zaznacza się przewaga SKS-u, który z winy obrony Makkabi zdobywa bramkę w 20-ej minucie. W kilka minut później dyktuje sędzia rzut karny przeciwko Makkabi, wykorzystany przez Antczaka.

Makkabi upada na duchu i SKS zdobywa do przerwy jeszcze dwie bramki przez Owczarka i Ślązaka. Makkabi rewanżuje się bramką uzyskaną przez Szajniaka.

Po zmianie pól przeważa znacznie Makkabi, lecz napastnicy nie strzelają zupełnie, zdobywając zaledwie jedną bramkę z rzutu karnego niesłusznie podyktowanego przeciwko Strzelcom.

Przedmecz przyniósł zwycięstwo SKS-wi w stosunku 3:0.

Handel żywym towarem

uprawiają stołeczne kluby pięściarskie

Warszawa, 1 listopada.

Wiceprezes stołecznej Skody z oburzeniem odparł wszelkie podejrzenia, jakoby Skoda kaperowała pięściarzy zamiejscowych. Oświadczył on, że wszyscy zawodnicy zamiejscowi występujący w barwach jego klubu zgłosili się sami do kierownictwa wyrażając chęć przystąpienia do klubu. A tych zamiejscowych ma Skoda w reprezentacyjnej ósemce „tylko" siedmiu. Dziwne to, prawda?

Obecnie jedno ze stołecznych pism przynosi wiadomość, że Skoda zapłaciła za trzech pozyskanych ostatnio pięściarzy zamiejscowych: pomorzan Czortka i Kozłowskiego i ślązaka Moczkę II — 1800 zł.

Kto miał pobrać te pieniądze tego pismo warszawskie nie podaje.

Doczekaliśmy się więc w sporcie oficjalnego handlu żywym towarem. Dotychczas robiono to pokryjomu.

Czas byłby już najwyższy, by naczelne władze sportowe wejrzały w stosunki panujące w stołecznych klubach pięściarskich.

Walasiewiczówna i Kusociński

przysporzyli reprezentacji państwowej najwięcej zwycięstw

Warszawa, 1 listopada.

Lekkoatletyczna reprezentacja męska Polski rozegrała dotychczas ogółem 34 zawody z czego 21 zagranicą a 13 w kraju. Barw polskich broniło dotychczas 102 zawodników, przyczem rekord dzierży Kostrzewski, który występował w reprezentacji 23 razy. Dalej idą „dziób w dziób" Kusociński z Heljaszem mający po 20 startów w reprezentacji. Biniakowski startował 19 razy, Trojanowski I i Sikorski po 18, Nowak 16, Maszewski 15, Szenajch 14, Trojanowski II, Adamczak po 13, Mikrut 12 itd.

Ogółem we wszystkich zawodach reprezentanci polscy odnieśli 203 zwycięstwa, w tem 23 w sztafetach. Tutaj prowadzi Kusociński, który zapisał na swe konto 29 zwycięstw, dalej idą Kostrzewski 15, Heljasz 13, Sikorski 12, Biniakowski i Petkiewicz po 12 i inni.

Reprezentacja kobieca rozegrała tylko 18 zawodów, z tego połowę w kraju. Zaszczytu reprezentowania barw polskich dostąpiło w tym czasie 49 zawodniczek, przyczem rekord należy do Schabińskiej, która 12 razy zaliczana była do reprezentacji. Za nią kroczą Orłowska 11, Freiwaldówna 10, Konopacka 9, Walasiewiczówna 8, Kilosówna i Wajsówna po 7. Zawodniczki polskie odniosły ogółem 70 zwycięstw.

Na pierwszem miejscu widnieje tu oczywista Walasiewiczówna, która przysporzyła reprezentacji najwięcej punktów zwyciężając 19 razy. Dalej kroczą Konopacka 10 zwycięstw, Wajsówna 8, Schabińska i Manteuflówna po 5 itd.

Pięściarze poznańscy w Niemczech

Polacy rozegrają w Niemczech cztery spotkania drużynowe

Poznań, 1 listopada.

Pięściarze poznańscy wyjechali dzisiaj wieczorem do Niemiec, gdzie stoczą szereg spotkań, bądź to jako reprezentacja miasta, bądź też jako zespół klubowy Warty.

Pierwszy mecz odbędzie się już dzisiaj, w piątek, w Berlinie. Będzie to spotkanie międzymiastowe Poznań — Berlin. Ósemka reprezentacyjna Poznania wystąpi w składzie: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Radomski, Majchrzycki, Przybylski i Karpiński.

Niemcy przeciwstawiają zespół w składzie: Tiesch, Völker, Arenz Rosinsky, Campe, Horneman, Tabbert i Holz.

Następne trzy spotkania odbedą już pięściarze poznańscy pod firmą Warty. 5-go walczą polacy w Hanowerze, 7-go w Bremie i 9-go w Brunświku.

Poza wymienioną ósemką reprezentacyjną wyjechali też jeszcze zawodnicy Warty: Wirski, Jarecki, Antoła i Szymura.

Jako trzynasty pięściarz wyjechał też do Niemiec Piłat, będzie on jednak obserwować tylko walki swych kolegów z widowni, gdyż na wystąpienie w ringu nie pozwala mu jeszcze niezagojona wciąż ręka.

Al Brown zatrzymał tytuł mistrza świata

Tunis 1 listopada.

W Tunisie odbyło się spotkanie pięściarskie o tytuł mistrza świata pomiędzy obrońcą tytułu murzynem Al Brown a anglikiem Joung Perez. Al. Brown zwyciężył w dziesiątej rundzie przez k. o., zatrzymując tem samem w swych rękach tytuł mistrza świata.

Budapeszt—Paryż 5:1 (2:1)

Paryż, 1 listopada.

W odbytem dzisiaj międzymiastowem spotkaniu Budapeszt — Paryż węgrzy odnieśli łatwe zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:1). Francuzi byli zespołem lepszym jedynie przez pierwsze dziesięć minut gry, zdobywając w tej fazie jedyną bramkę. Później węgrzy opanowali zupełnie boisko i przeważali już bardzo znacznie do końca meczu.

Mistrzostwa ligi wiedeńskiej

Wiedeń, 1 listopada.

W mistrzostwach ligi wiedeńskiej odbyły się dzisiaj trzy mecze. Vienna pokonała Favoritner FC 1:0 (1:0), Admira zremisowała z WAC 3:3 (1:0) i FCWien pokonał Vacker 4:0 (3:0).

W spotkaniach towarzyskich Rapid pokonał Sant Poeltner 11:1, a FAC wygrał z ABC 9:2.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym przechodzący przez jezdnię przy zbiegu ulic Kopernika i Podleśnej podchorąży 24-letni Tadeusz Basiński z 28-go pułku Strz. Kan. dostał się pod koła pędzącego samochodu, odnosząc ogólne potłuczenie ciała.

Pokaleczonego podchorążego wezwany lekarz pogotowia miejskiego przewiózł w stanie osłabionym do ambulatorjum wojskowego.

Szofer zdołał zbiec. Za zbiegłym policja prowadzi poszukiwania.

***

Na ulicy Nowomiejskiej dostał się pod koła samochodu 11-letni Moszek Goldberg, zam. przy ulicy Północnej Nr. 10. Goldberg odniósł potłuczenie głowy i złamanie ręki.

Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego w stanie osłabionym do domu.

Szofera Witczaka Leopolda policja pociągnęła do odpowiedzialności.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Janiny 11 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 29-letnia Helena Tworska.

Czyn desperacki zauważyli domownicy i zawezwali lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił denatkę na miejscu w stanie osłabionym.

***

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na przechodzącego ulicą Kilińskiego Wincentego Gajewskiego, zam. przy ul. Przędzalnianej 15, napadło kilku osobników, którzy nożami zadali kilka głębokich ran Gajewskiemu.

Pobity padł nieprzytomny na ziemię, zaś napastnicy szybko ulotnili się.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy przewiozło Gajewskiego w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Józefa.

Za tajemniczymi napastnikami policja wdrożyła dochodzenia.

***

Nocy ubiegłej do powracającego Kazimierza Pytlaka, zam. przy ul. Lelewela Nr. 34, nieznani sprawcy oddali kilka strzłów, rniąc go dwiem kulami w okolicę serca.

Pytlak po otrzymaniu ran padł nieprzytomny na ziemię, zalewając się krwią.

Na odgłos strzałów przybyli domownicy, którzy zaalarmowali policję.

Jak się okazuje Pytlak, idąc ulicą, zauważył za sobą dwuch osobników. Gdy się zbliżał do swego domu osobnicy ci zatrzymali się, a gdy zadzwonił na dozorcę, usłyszał strzał, a odwróciwszy się w stronę napastników, został ugodzony drugą kulą.

Pytlak został przewieziony do szpitala św. Józefa, zaś za sprawcami napadu policja wszczęła energiczne poszukiwania.



Komornik zajął meble u b. min. Niezabytowskiego

w związku z zobowiązaniami hetelu „Savoy"

Warszawa, 1 listopada.

Były minister rolnictwa, p. Karol Niezabytowski, w związku z zobowiązaniami hotelu Savoy w Łodzi, którego był współwłaścicielem, pozostał winien 20 tysięcy złotych.

Komornik zajął salon w mieszkaniu p. Niezabytowskiego w Warszawie przy ul. Koszykowej 6. Piękne stylowe meble zostały oszacowane na 18 tysięcy złotych.

Żona p. Niezabytowskiego wystąpiła do sądu o wyłączenie zajętych mebli, dowodząc, że stanowią one jej osobistą własność. Ponieważ jednak Niezabytowscy nie sporządzali intercyzy przedślubnej, sąd oddalił powództwo o wyłączenie i meble pójdą na licytację, o ile dług nie będzie uregulowany.

Zuchwały napad na bank w Rumunji

Bandyci zrabowali pół miljona lei

Bukareszt, 1 listopada.

(PAT) Trzej zamaskowani złoczyńcy uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do kasy jednego z banków w m. Balci w Bessarabji. Czterej znajdujący się tam urzędnicy zostali dotkliwie pobici. Ponieważ suma, znaleziona w kasie głównej, nie zadowolniła rabusiów, udali się oni jeszcze do gabinetu dyrekcji, gdzie pobili dyrektora i jeszcze jednego urzędnika oraz obrabowali znajdującą się tam drugą kasę. Łupem rabusiów padło ok. pół miljona lei.

Uroczystości ku czci zmarłych w Paryżu

Prezydent Lebrun złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Paryż, 1 listopada (Pat).

W dniu dzisiejszym, jako w dniu Wszystkich Świętych, odbył się w Paryżu szereg uroczystości ku czci zmarłych.

Prezydent Lebrun w towarzystwie ministrów wojny, maryńarki i lotnictwa złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie składali wieńce przedstawiciele władz municypalnych i departamentu Sekwany.

Członkowie prezydjum izby deputowanych i senatu złożyli wieńce na grobie marszałka Focha.

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem Kuj.

Koń zabity.—Woźnica cudem ocalał

Na kolejce wąskotorowej pod Piotrkowem Kujawskim wydarzyła się w tych dniach katastrofa kolejowa, która na szczęście zakończyła się bez ofiar w ludziach.

Drogą wiodącą przy torze kolejowym jechał furmanką mieszkaniec Koła Władysław Zawadzki. **Pogrążony w drzemce, nie spostrzegł pędzącego pociągu.** Ponieważ wóz jechał przy samym torze kolejowym, **pociąg potrącił furmankę, zabijając jednego konia na miejscu, drugiego kalecząc.** Furmanka została również uszkodzona. Zawadzki z katastrofy wyszedł bez szwanku.

RADJOPROGRAM

PROGFRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 2-go listopada.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 12.45—13.00: „Dziady" — transm. z Wilna. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Dalszy ciąg koncertu w wyk. zespołu Z. Grossmana. 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Koncert południ. (płyty).

16.45—17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).

17.15—17.50: J. Verhulst: „Requiem" — wykonawcy: chór „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana i Maurycy Janowski (tenor).

17.50—18.00: „Przegląd wydwnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.00—18.15: „Łódź, która odeszła" — wygłosi red. Stanisław Rachalewski (feljeton).

18.15—18.45: Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego.

18.45—19.00: „Na legjonowem cmentarzu" — wygłosi Karol Koźmiński.

19.00—19.20: Recital organowy B. Rutkowskiego.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Dalszy ciąg recitalu organowego Bronisława Rutkowskiego.

19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"

20.05—20.15: Prelekcję muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.

20.15—22.30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Requiem" Verdi'ego.

22.30—22.40: Recytacje poezyj awangardy literackiej. (Tr. ze Lwowa).

22.40—22.54: Koncert reklamowy.

22.54—23.00: Audycja reklamowa z Warszawy.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka z płyt w wykonaniu Kapeli Sykstyńskiej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.
20.00. LENINGRAD. Koncert symfon.
20.00. MOSKWA (Kom.) Koncert symfon.
20.00. OSLO. Muzyka religijna.
20.10. KOPENHAGA. Muzyka kościelna.
20.15: RYGA. Koncert symfoniczny.
20.20. PRAGA. Słuchowisko.
20.30. KAUNAS. Koncert chóru.
20.30. SZTOKHOLM. Koncert radjo-orkiestry.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika".

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr, najmniej zł. 1.50, poszukiwanie pracy za słowo 10 gr, najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Następnie niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.